

Polska — dla Polaków!

Wiara — Ojczyzna — Naród!

Nr. 31 (72)
ROK II.

SAMOOBRONA

24. VI.
1934 r.

TYGODNIK SPOŁECZNO - POLITYCZNY WSZYSTKICH STANÓW

Kalisz — Wilno — Lwów — Kraków — Białystok — Katowice — Łódź — Warszawa

Adres Centrali, Redakcji i Administracji: Poznań, Al. Marcinkowskiego 25 — Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,268

Po przeczytaniu — oddaj drugiemu! — Z rąk do rąk!!!

Żydzi krzewią bezbożnictwo

W n-rze 29-y „Samoobrony“ w artykule p. t. „W imię Krzyża“ twierdził, że niebezpieczeństwo żydowskie jest przede wszystkim niebezpieczeństwem religijnym i moralnym, gdyż żydostwo za główny swój cel ma walkę z Krzyżem!

I oto skromne nasze zdanie niebawem spotyka się potwierdzeniem, wysłem z ust Dostojnika Kościoła, z ust J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego.

Otóż w początkach bm. związek rabinów żydowskich zwrócił się do J. E. Ks. Kardynała z memorjałem w sprawie... antysemityzmu, w którym, m. in. żydy napisały:

„Księżo Kardynale! W głębokim przekonaniu, że żaden prawdziwy Polak-katolik nie może być zupełnie moralnie zepsuty (a „świadome macierzyństwo“ — co? — Red.), że młodzież polska tak haniebnie prześladowana przez żydów jest tylko chwilowo omamiona i otumaniona obcymi hasłami, ale na zew Przewielebnego Polskiego Episkopatu katolickiego do opamiętania się i zwrotu do zasad religii chrześcijańskiej — zaprzestanie bezwzględnie prześladować ludność żydowską, co szkodzi dobre imię Polski — błagamy Cię, Przewielebny Ojciec Kardynale w imieniu duchowieństwa i ludności żydowskiej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, racz łaskawie wydać odezwę pasterską do wszystkich wiernych kościoła katolickiego w Polsce w powyższym sensie, a wówczas ład i pokój znów zapanuje, w tym przez nas tak umiłowanym kraju, na który niechaj spłynie łaska Boża. Amen.

Chylimy się przed Tobą, Eminencjo i kreśliły się, łącząc wyrazy najgłębszej czci.“

Na memorjałe znajdują się podpisy prezesa związku rabinów Menele Altera z Pabjanie i dyrektora związku Langlebena.

Najdostojniejszy Arcypasterz dał odpowiedź godną tej wiary Kapłana-Księcia Kościoła i Patrioty, Obywatela, gorąco miłującego Swoj kraj i Naród:

„Wobec tego, że w prasie ukazała się wzmianka o wizycie Panów Rabinów u mnie i o celu tej wizyty, uważam za konieczne stwierdzić, że potępiam bezwzględnie wszelkie gwałty i ekscesy, skądkolwiek by one miały pochodzić, czy to ze strony katolickiej czy żydowskiej. Rozwiązywanie nawet najbardziej zawilich kwestyj i zagadnień winno odbywać się zgodnie z nakazami religii Chrystusowej. To jest nasze stanowisko zasadnicze.

Korzystam jednak z wizyty Panów, aby jako arcypasterz swojej diecezji zwrócić Panom Rabinom uwagę, że do-

chodzą mnie liczne skargi na prowokowanie i obrażanie uczuć katolickich ludności chrześcijańskiej ze strony elementów żydowskich. Nie chcę być gołosłownym i pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów.

Akcja bezbożnicza w Polsce, która w ostatnich czasach przyjęła jak najbardziej agresywną formę zwalczania religii ośmieszania dogmatów i znieważania duchowieństwa katolickiego, jest prowadzona przez żyda Dawida Jabłońskiego, wydawcę „Wolnomyśliciela“ i specjalnie wśród ludu rozpowszechnionego piśmka „Błyski“. Inne piśmka wolnomyślicielskie, wydawane zarówno po polsku jak i po żydowsku, znieważające religię katolicką, mają również wydawców — żydów. Osobiście musiałem interwenjować u władz przeciwko bluźnierczym artykułom pisma „Literatursche Blaetter“ znieważającym

Chrystusa Pana. Nie obarczam Panów Rabinów odpowiedzialnością za te czynny wydawców, uważam jednak, że społeczeństwo żydowskie tak jednolite i solidarnie występujące w obronie swych interesów, postara się o zagwarantowanie ludności chrześcijańskiej poszanowania wiary katolickiej.

Kończąc, nie mogę nie wyrazić swego ubolewania, że wydawnictwa, obrażające moralność i szerzące pornografię, która zalewa dziś Polskę, znalazły w większości wydawców i kolporterów wśród społeczeństwa żydowskiego. — Na powyższe błędniki, przyczyniające się do wzrastania wśród społeczeństwa polskiego nastrojów antysemitycznych, które w konsekwencji prowadzić mogą do pożałowania godnych ekscesów,

nie mogę nie zwrócić uwagi Panów Rabinów, skoro zechcieli się do mnie zgłosić w tej sprawie“.

Po powyższym oświadczeniu Jego Eminencji jeden z rabinów zauważył, że ci bezbożnicy, to są komuniści.

Na to ks. Kardynał odpowiedział, że są to jednak młodzi żydzi, którym starsi dają pieniądze, czy to z Polski, czy z zagranicy.

„Wpłynęło — mówił ks. Kardynał — na żydów w kraju i zagranicą, by zamiast dawać pieniądze na agitację komunistyczną, pożyczili te pieniądze państwu polskiemu“.

Odpowiedź Arcypasterza potwierdza w zupełności nasze stanowisko w kwestji żydowskiej: żydostwo szerzy bezbożnictwo, demoralizację i komunizm. Prawdy te potwierdził w Swojej odpowiedzi

Dostojny Książe Kościoła katolickiego!

Jego Em. Ks. Kardynał Kakowski w odpowiedzi, danej rabinom, nie mógł z przytoczonych faktów wyciągnąć dalszych wniosków, gdyż to wykaczałoby poza ramy, w jakie zechciał Arcypasterz ująć Swoją odpowiedź, ale to co powiedział, w zupełności wystarcza, żeby zrozumieć, iż Książe Kościoła w zupełności docenia rolę żydostwa, jego stosunek do Wiary naszej Ojczyzny!

Dlatego też przytoczona wyżej odpowiedź J. E. Księdza Kardynała napawa nas wielką radością, gdyż napewno przyczyni się do tego, iż Duchowieństwo nasze w serdecznej trosce, zarówno o dobro Kościoła, jak i Ojczyzny, ocenić będzie rolę żydostwa tak, jak ocenił Arcypasterz J. E. Ks. Kardynał Kakowski!

Kazimierz Gajewski.



J. E. KS. KARDYNAŁ AL. KAKOWSKI

ków - chrześcijan.

Żyd czyni to bynajmniej, nietylko w celach zysku, wyciskając ostatni pot z chałupnika polskiego, żyd ma na celu coś więcej, niż tylko materialne wyzyskanie jego pracy dla swego zarobku.

Dowodzi tego najlepiej fakt, że żydostwo usuwa ze swych fabryk robotników — Polaków, a na ich miejsce przyjmuje żydów, przeważnie z Niemiec zbiegłych.

W bojkotowaniu robotnika polskiego na rzecz żydowskich, przoduje żydowska firma w Łodzi Ejtingon.

Przy jednym ogniu żydostwo piecze dwie pieczenie: popycha robotnika polskiego w objęcia nędzy, przez co spodziewa się uczynić go mniej odpornym na akcję wywrotową, przeciwpolską, niszczy polskość, jako taką, zgotowuje Polskę ruinę moralną i materialną przez skarlówacenie młodego pokolenia robotniczego, i wreszcie zdobywa warsztaty pracy dla swoich.

Ostatecznie żydowskiej podłości trudno się dziwić, ale wolno się dziwić głupocie Polaków, którzy jeszcze dziś śmiają u żydów kupować, czy w inny sposób ich popierać.

Czas, najwyższy czas pomyśleć poważnie o obronie polskiej braci robotniczej przed wyzyskiem żydowskim, czas pomyśleć o nieszczęściu i niedoli białych niewolników!!!

Kazimierz Grzmot.

„Taniość“ i „uprzejmość“
w sklepie żydowskim

Dla pouczenia wszystkich głupców, którzy dowodzą, że u żyda jest taniej i że żyd jest grzeczniejszy od kupca polskiego w obchodzie z klientem, przytaczamy następujące fakty z życia wzięte:

„Chciałam kupić dzieku kolorowy berecik. Chodziłam po różnych sklepach katolickich, ale odpowiedniego nie znalazłam. Zmuszona koniecznością, spróbowałam kupić ów przedmiot w sklepie żydowskim. — I tutaj przekonałam się naocznie, w jaki sposób żydowski kupiec „ustala“ ceny. Za berecik, panna sklepowa podała cenę złotych 2,50, podczas, gdy w sklepie katolickim z tego samego materiału berecik i tejsamej wielkości, jedynie niestety w nieodpowiednim kolorze, kosztował połowę ceny, bo złotych 1,25. — Chętnie byłaby kupiła w sklepie katolickim ze względu na jakość i taniość towaru, ale skromny wybór, spowodowany niewatpliwie tem, że kupiec katolicki rozporządza małym kapitałem obrotowym — zmusił mnie do odwiedzenia sklepu żydowskiego. Kiedy oświadczyłam żydowi, że sprzedaje po niesłychanie wygórowanej cenie i że mogę mu to dowieść naocznie, żyd momentalnie obniżył cenę do połowy, aby zyskać odbiorcę.

W dalszej wędrówce za owym beretem natrafiłam znowu na sklep żydowski, w którym panna sklepowa podała mi cenę według umieszczonego cennika, podczas gdy sama właścicielka, rzekomo zapomniawszy o nowym cenniku, żądała znacznie wyższej kwoty, tłumacząc się, że nie jest w możności zapamiętać cen poszczególnych artykułów w swym sklepiu. Oczywiście jest to znowu wierutne kłamstwo, obliczone na naiwność kupującego, i świadczy, jak sprytnie wyzyskują żydzi sytuację, jeśli ktoś szuka przedmiotu, będącego w innych sklepach na wyczerpaniu.

W rezultacie uszłam berecik w domu i postanowiłam sobie nigdy nawet dla orjentacji nie odwiedzać żydowskich sklepów.

Biali niewolnicy

Rzecz prosta nieszczęśliwcy ci pracują po 12—14 godzin dziennie, bardzo często zaś i po 18 godzin na dobę, żeby zarobić 1,50 zł, a wyjątkowo do 2-ch zł za dzień 15—18 godzin pracy!

Odbiorcami tych nieszczęśliwców są rzecz prosta pijawki żydowskie!

I cóż dziwnego, że w rodzinach tych nieszczęśliwców mnożą się choroby zakaźne, że dzieci wyrastają niedorozwinięte moralnie i fizycznie, jeżeli przed wyrośnięciem nie pożre ich gruźlica.

I zastanówcie się teraz wy wszyscy, którzy idziecie do żyda po zakupy i kupując but, czy kapotę, dziwiecie się, że „u żyda taniej“...

Alóż zastanówcie się, że na tym kamaszu, kapocie czy sukience jest pot

waszych braci, ich krew, ich łzy, wyciśnięte nędzą, nadmiernym trudem, pod brzemieniem którego częstokroć zwatłonym piersiom już tehu brakuje! Zastanówcie się, że ta taniość, jeżeli nawet kiedykolwiek u żyda może być taniej, to głód, zrozumcie — głód biednego chałupnika, i, o zgrozo męki głodowej jego dzieci!

Chećcie więc krzywdą tych nieszczęśliwów tuczyć plugawego żyda, żyjącego w dostatkach?

Organizacje, jak „Praca Polska“ winne się udać do władz z żądaniem uregulowania kwestji ochrony pracy chałupników, a społeczeństwo polskie winno bojkotować handel żydowski, który wyzyskuje, krew wyciska z chałupni-

Pisaliśmy kiedyś o niedoli t. zw. chałupników w Warszawie, Częstochowie itd. Są to poprostu biali, nieszczęśliwi niewolnicy, wyzyskiwani, ciemieni przez żydów, a ując się za nimi niema komu, bo niema ustawy, któraby pracę chałupnika otaczała jaką taką opieką.

Otóż takich nieszczęśliwych, białych niewolników, przez żydostwo wyzyskiwanych, okręg łódzki np. liczy coś 50 tysięcy, co wraz z rodzinami uczyni napewno do 200 tysięcy ludzi.

Oto szewc — chałupnik otrzymuje za godzinę pracy od 5 do 24 gr, krawiec za godzinę pracy — 7 gr, tkacz — 13—23 gr, trykociarz 6—14 gr, hafciarka lub koronarka (ciągle mówimy o chałupnikach) 11—18 gr za godzinę.

„Kurjer Warszawski“ w n-rze 141 podaje: Zona urzędnika ubezpieczalni p. Helena M., nabyła w sklepie z obuwiem Ieka Topa-za przy ul. Leszno parę białych pantofli za 15 zł. Przyszedłszy do domu p. M. spostrze-gła, że zamiast nowej pary zapakowano jej starą, podniszczoną. Poszkodowana wróci-ła do niesumieńskiego kupca z żądaniem da-nia jej nowej pary.

Zarówno personel sklepu, jak i sam Iek zaprzeczyli, jakoby zaszła zamiana. Wyni-ki awantura, przyczem, jak twierdzi Iek, pani M. rzuciła w niego pantoflem. Wów-czas cały personel — zamknawszy sklep — rzucił się na klientkę i poturbował ją do-

tkliwie.

Dopiero przechodzący policjant wyba-wił amatorkę topazowych pantofli z opresji. Pobitą panią M. opatrzone w ambulatorjum Pogotowia.

A w „Sztafecie“ czytamy:

W Wołominie przyszła jedna z pań do czytelnicy „Kultura“, prowadzonej przez ży-dów. Chciała prosić o wydanie jej 2 ksią-żek jednocześnie. Żydówka zażądała zwięk-szenia kaucji z 2 zł na 6 zł.

Klientka kazała zwrócić sobie kaucję i abonament opłacony przez nią za miesiąc czerwicy. Z chwilą, gdy nie chciała jej te-ko wydać, zatrzymała książkę, jako zastaw.

Wtedy żydówka, właścicielka czytelnicy za-częła krzyczeć. „Złodziejka, ukradła mi książkę“. Żydzi odebrali klientce książkę, uragając przy tem w ordynarny sposób.

A kiedy zarzucono żydówce, że bezpraw-nie ubliża klientce, właścicielka wszczęła a-wanturę. Wkrótce zebrał się tłum żydów, który zaczął łżyć i napastować poszkodowa-ną. Ledwo policja wołomińska zdołała ją obronić. Poszkodowana została zatrzyma-na na posterunku za zakłócenie spokoju.

Żydzi mają w zasadzie zupełną słu-żność: Polacy kupujący u nich, nie za-sługują na nic innego, jak tylko na po-gardę, a więc i na bicie...

Kilka słów z przeszłości

Wpływy masonerii sięgają dość odle-głych czasów, w tej chwili spojrzymy pokrótce na czasy przedrozbiorowe.

Ponad wszelką wątpliwość jest stwierdzone, że wpływem wolnomular-stwa zawdzięczamy obsadzanie kandy-datów niemieckich na tronie polskim, a więc Augusta II Sasa, który należał do masonerii, do sekty Różokrzyżowców. Cały też okres jego panowania był przy-gotowaniem do późniejszych rozbiorów.

Za jego to panowania w Polsce dzie-je się rozprężenie moralne, polityczne i gospodarcze, które też za następnego Sa-sa pogłębia się jeszcze bardziej.

Również i Stanisław August Ponia-towski był masonem. Dzięki temu tyl-ko dostał się na tron i następnie zupeł-nie ubezwłasnowolniony, musi wypełniać nakazy masonerii, która, jak wiadomo w walce z Rzymem, uważa za jeden z e-tapów upadek Polski.

Kiedy też Stanisław Augusta po-stawiono wobec zagadnienia rozbioru, jak stwierdza jeden z pamiętnikarzy francuskich, król, już nie płakał, ale był nieuludzkim głosem, ale, niestety, nie miał siły przeciwstawić się zbrodni do-konywanej na Polsce.

Historycy dzisiejsi mają niezbite do-wody i na to, że nawet fakt porwania króla przez grupę konfederatów ma swoje źródło w intrygach masonskich, chodźto bowiem o ostateczne poróżnie-nie króla z narodem, zasianie w sercu królewskim nienawiści. Rzecz prosta wykonawcy porwania działali w najje-pszej wierze, ale właśnie cała rzecz na tem polega, że masoneria potrafi naj-świętsze uczucia, najlepsze chęci i wysił-ki najlepszych synów swej ojczyzny, wyzyskać dla swego dobra, dla swoich niekczemnych celów.

W pamiętnikach ostatniego króla Polski znajdujemy wskazówki, że jed-nym ze sprawców rozbioru Polski był niejaki Asseburg, Niemiec, wywodzący się z bocznej linii Hindenburgów, ma-son wysokiego szczebla. Dla zmylenia śladów pracował on w dyplomacji duń-skiej i w charakterze przedstawiciela Danji był jednym z doradców Carycy Katarzyny.

Jak wiadomo masoneria jest narzę-dziem żydowskim, przez żydostwo kie-rowana, ale i tutaj żydzi starają się dzia-łać z ukrycia, wysuwając na front chrze-ścijan.

Do niedawna, do ostatnich czasów wysługiwali się Niemcami i cel swój o-siagnęli, gdyż ogółem jest mniemanie, że to właśnie Niemcy używali masone-rii dla swoich celów. Rzecz prosta jest w tem część prawdy, Niemcom się zda-wało, że to oni wykorzystują masonerię dla swoich światowładnych celów, nie wiedzieli o tem biedacy, że to oni właśnie byli narzędziem, igraszką, do wyciąga-nia kasztanów z pieca dla żydostwa, dla ich celów, zdążających do powalenia Krzyża.

Jest nadzieja, że nareszcie dzisiejsze Niemcy zrozumiały tę sprawę, niechaj więc ją zrozumie i Polska!

K. Z.

Żyd w służbie polskiej

Dowiedziona jest rzeczą, że żydostwo daje największą ilość dezertorów z woj-ska, zanim jednak żyd pójdzie służyć do Armji, pierwszej używa całego szeregu sztuczek i kombinacji, żeby od służby wojskowej się uchylić.

Trzeba więc raz nareszcie postawić sprawę jasno, że w jutrzejszej Polsce narodowej służba w wojsku dla żydów będzie niedozwolona, bowiem stanowi ona nietylko obowiązek, ale i przywilej, honor, zaszczyt.

Tak jak jest obecnie, dłużej być nie może. Konstytucja marcową powiada, że każdy obywatel nieposzlakowany mo-że być oficerem WP., a więc i żyd. — Wprawdzie, gdybyśmy tylko chcieli ści-śle przestrzegać pojęcia nieposzlakowa-nia, to i to wystarczyłoby do niedopu-szczenia żydów do Armji, gdyż niema żyda nieposzlakowanego, ale niestety dzieje się inaczej i stąd też tyle dezere-cji, nadużyć, szpiegostw itp.

Wprawdzie żyd wstępując do Woj-ska Polskiego składa przysięgę, ale cóż to znaczy, jeśli zważymy, że:

„Wszelki ślub, który przed gojami u-czynię, niech będzie unieważniony przed Bogiem“. (Księga Miszny, Nederim III).

„Rabbi Akiba przysięgał wargami i zaraz przysięgę w sercu unieważnił“. — (Kalla 186).

„Kto z was przysięga wobec goja, rezbójnika i celnika — za przysięgę nie odpowiada“. (Tosefta, Szebuot II 14).

Widzimy więc, że przysięga żydów-ska nie zupełnie nie jest warta. Na tej samej zasadzie nie należy, niemożna ży-dów dopuszczać do najniższej nawet słu-żby państwowej, czy wogóle społecznej w Polsce, gdyż wszędzie i zawsze żyd będzie szkodliwym, będzie elementem, niosącym ze sobą zarazę, zgniliznę mo-ralną.

Dane cyfrowe wskazują, że żydów-oficerów mamy w armji: w artylerji 3 proc., w piechocie na każdy pułk 2—3 przeciętnie, w wojskach inżynieryjnych 10-ciu na jeden oddział.

Jest to ilość znikoma, ale niezapo-minajmy, że wielu żydów ukrywa się pod nazwiskami o brzmieniu polskim, wielu przywłaszczyło sobie imiona chrześcijańskie i stąd dość trudno usta-lić ściśle, ile mamy w korpusie oficer-skim żydów. Ale gdyby nawet ich wię-cej nie było, to i to wystarczy, żeby na-razić Armję Polską.

A więc żydostwo musi być usunięte z Armji Polskiej, ze wszystkich urzę-dów państwowych, komunalnych i ogół-no-społecznych instytucyj. Ale należy pamiętać o tem, że mamy wielu o-chrztów, trzeba się liczyć z tem, że z

chwilą usuwania żydów, wielu ich ze-chce chrzest przyjmować, trzeba więc przyjąć zasadę, że między żydem — an-tychrystem i między żydem chrzczonym, nie będziemy widzieli żadnej różnicy. W imię też czystości moralnej, czy to Armji naszej, czy wogóle naszego życia narodowego, należy żydów usunąć z ży-cia naszego tak radykalnie, iż trzeba wy-rugować, nietylko ochrzczonego żydów, ale pochodzących z małżeństw miesza-nych (żydów ożenionych z Polkami i od-wrotnie), a tem więcej przepędzać trze-ba przez ożenionych Polaków z żydów-kami, chociaż te przyjęły nawet chrzest.

Świat cały staje do zdecydowanych zapasów z zarazą żydowską, cały świat staje do walki, wynik której zadecyduje, czy świat będzie chrześcijański, czy an-tychrystyczny. W walce tej Polska o-degra największą rolę, gdyż na ziemiach naszych skupiła się największa ilość ży-dostwa. Musimy więc zupełnie się o-czyścić, gdyż każdy ochrzczeniec, czy też każdy odstępa, żyjący we wspólno-sci małżeńskiej z żydówką, każdy inny mieszaniec — będzie zakałą, dywersją, nasieniem zarazy.

A więc precz ze wszystkim co żydo-wskie, co choćby z żydostwem pokrew-ne, z naszego życia państwowego, naro-dowego i społecznego!

Gdzież ta miłość ojczyzny?

Żydzi jakoby tęsknią do swojej ojczy-zny, do Palestyny. Warto więc pokrót-ce przyjrzeć się ich dziełu odbudowy o-nej wytęsknionej „ziemi obiecanej“, oj-czyzny żydowskiej.

Otóż istnieje specjalny fundusz „Ke-ren Hajesod“ popierający imigrację „na-rodu wybranego“, którego zarząd, przed kilku miesiącami wydał sprawozdanie za czas od lipca 1920 r. do 1 stycznia 1934 r.

Jak ze sprawozdania wynika, od cza-su ub. wojny przybyło do Palestyny 150.000 żydów, co wynosi 62,5 proc. ca-łej jej ludności, a zaledwie 1 proc. żydów całego świata. Na imigrację wydano 445.000 funt. szterl.

„Keren Hajesod“ założył 58 kolonij rolniczych, w których pracuje 60.000 ży-dów. Palestyna liczy 272 szkoły, 930 nauczycieli i 24.000 uczniów. Na szkolnic-

two, łącznie z uniwersytetem w Pale-stynie wydano 977.000 funtów szterl., na cele zaś religijne 93.000 f. szterl.

Ogółem „Keren Hajesod“ zebrał w 60 krajach 5 milj. f. szterl., a osiedlił tylko 150.000 żydów, czyli, że jeden żyd przybyły do Palestyny kosztował aż 2.700 zł.

W okresie przeszło 13 lat, w 60 kra-jach zebrano aż... 5 milj. f. szterl., a wy-jechało do Palestyny — 150.000, czyli 1 proc. żydów całego świata.

Jeżeli zważymy, że tylko w jednym roku żydostwo włożyło 14 milj. zł w nie-sienie pomocy kupiectwu i rzemiosłu żydowskiemu w Palestynie, to jasne jak słońce, że cała ta afery palestyńska ma na celu jedynie usypianie czujności świata. Chodzi o wprowadzenie w błąd ludów chrześcijańskich, jakoby żydzi mieli na celu budowę własnego kraju,

państwa, własnego domu. Wierzący w tę fikcję będą spokojniejsi, że przecież zalew żydowski kiedyś się skończy, gdyż żydzi sami myślą o samodzielnem zago-spodarowaniu się. Dowierający temu kłamstwu, nie będą mogli uwierzyć w zbrodnicze plany żydowskie w stosunku do świata chrześcijańskiego.

Dlatego też trzeba mieć oczy i uszy otwarte, nie dowierzać patryjotyzmowi żydowskiemu, nie wierzyć w ich dążenia do odbudowy dla siebie stałej siedziby w Palestynie.

Żydzi chcą przebudować na swoją modłę antychrystyczną cały świat, cały świat chrześcijański chcą zawojuować, sobie podporządkować i to dopiero bę-dzie „narodu wybranego“ ojczyzna, „ziemia obiecana“, a Polska ma być jed-nym z najbliższych etapów w tej „wę-drówce“.

CZESŁAW ORLEWICZ

Krótki zarys działania odżydzeniowego - jednoski! (Ciąg dalszy).

W tych sprawach powinna wiele do-pomagać prasa antyżydowska: należy publikować, jacy są pisarze, muzycy, ar-tyści żydowscy, jakie są firmy żydow-skie i sztuki teatralne — żydowskie lub w duchu żydowskim opracowane. Jakie są w danych miejscowościach żydowskie kina, którzy Polacy piszą w duchu mo-ralności żydowskiej itd., żeby informo-wać społeczeństwo, czego ma unikać.

Trzeci punkt, to zagadnienie gospo-darcze w kwestji żydowskiej. Temat ten niemal codziennie jest poruszany, o-mawiany w pismach i broszurach anty-żydowskich, nie będziemy się więc nad nim szeroko rozwodzić. Powiemy tyl-ko tyle, że póki nie rozwiążemy zagad-nienia gospodarczego w kwestji żydow-skiej, póty każde inne działanie w kie-runku odżydzeniowym będzie niemal beczelowem, bo jedyną bronią i potęgą żydowską, a raczej drogą do tych walo-rów jest pieniądź.

Jak w innych, tak i w tym kierunku, najwięcej działać mogłoby państwo przez odpowiednią, jak wyżej rzekliśmy, politykę kredytową, podatkową itd. — Póki jednak takiej współpracy ze strony państwa nie możemy się spodziewać, musi działać samo społeczeństwo.

W tym wypadku trzeba cały wysiłek zwrócić w tym kierunku, żeby akcja boj-

kotowa stała się udziałem całego społe-czeństwa polskiego.

Niestety staje tu na przeszkodzie wiele trudności: brak środków. Jak wiemy w wielu wypadkach kupiec czy rzemieślnik musi po coś iść do żyda, gdyż w całym szeregu dziedzin brak nam hurtu. Z drugiej strony wiele na przeszkodzie stoją panujące dziś sto-sunki, dławiące wszystko, co zmierza do upowszechnienia akcji odżydzeniowej. Ale trudno, czekać na zmianę stosunków nie możemy, gdyż wydaje mi się, że jed-nym z czynników mogących tę zmianę przyspieszyć, może być osłabienie żydo-stwa. Póki żydzi są tak jak obecnie moi-ni w naszym życiu gospodarczym, póty kwestja zmiany będzie dość trudna do przeprowadzenia. Zwalczając żydo-stwo, osłabiamy i ch. zwolenników.

Tu każdy Polak musi być sobie sam organizacją. Statutem jego musi być poczucie obowiązku narodowego, prze-sesem organizacji — świadomość koniecz-ności działania. Każdy Polak rozumie-jący już konieczność wyzwolenia Polski spod przemocy żydowskiej musi współ-działać w propagandzie uświadamiają-cej tych Polaków, którzy jeszcze nie zrozumieli niebezpieczeństwa żydow-skiego. W akcji propagandowej trzeba mimo braku organizacji, szukać sposo-bu, któryby pozwolił nadać naszej dzia-łalności cechy jakiejś takiej planowości, systematyczności i ciągłości.

A więc bierzmy w pierwszym rzędzie miast. Mniejsze i większe. Małe mia-stečko: Kilku ludzi to miasto zamiesz-

kujących, postanawia sobie krzewić na swym terenie akcję odżydzeniową. Pan X. mieszka na ulicy Z., pan Y. na ulicy B., pani K. na ulicy C., pan J. na ulicy W., pan H. w Rynku. Ulica dana liczy 15—20 domów. Każdy sobie powiada, ja będę działał na swojej ulicy. A więc przedewszystkiem dla swojej ulicy spro-wadza kilkanaście egz. pisma antyżydo-wskiego, np. „Samoobronę“. W sklepie, w którym robi zakupy (niech się stara kupować w sklepie na swojej ulicy) da-je gazetę do czytania. Rozdaje tę gaze-tę w domu, w którym mieszka, swoim współlokatorom. Stara się nawiązywać znajomości z mieszkańcami tej ulicy, odwiedza ich w miarę możliwości, do sie-bie kogoś zaprosi, i w gawędach, w roz-mowach towarzyskich o krzyżysie, o bie-dzie itp. wpłata kwestję żydowską. Nie odrazu, nie z całym nabojem argumen-tów i racji, a stopniowo, powoli. Przy-gotowawszy jako tako grunt, daje swo-jemu nowemu znajomemu gazetę anty-żydowską do przeczytania, w miarę moż-ności trzeba zdobyć odpowiednią broszu-rę antyżydowską dla przeczytania ra-zem ze swoim znajomym. Trudno i dar-mo, ale napewno po kilku miesiącach ta-kiego działania, na ulicy swojej znaj-dziemy jakiegoś sprzymierzeńca. Nie bądźmy optymistami, przypuścmy, że znajdziemy tylko jednego i oto z nim ra-zem dzielimy naszą ulicę już na dwa re-jony. Własnymi siłami sprowadzając przypuścmy 10 gazet antyżydowskich tygodniowo, po zdobyciu sprzymierzeń-ca, współdziałacza, sprowadzamy do

spółki — 12 egz., każdy z nas zmniejsza swoje wydatki na akcję ideową, a jed-nocześnie ulica nasza zyskuje o 2 egz. więcej pisma antyżydowskiego. I już w ten sam sposób działa nas dwóch, na obu naszych rodzinach spoczywa obo-wiązek absolutnego przestrzegania ha-sel odżydzeniowych: nie możemy więc sami kupować u żydów (jak rzekliśmy, wyjątki, ale naprawdę wyjątki, są do-puszczalne, tylko wtedy, jeżeli danego towaru pod żadnym pozorem, nie może-my kupić u swego. I w tym wypadku jednak zaleca się szukanie sposobu wyjścia. Np. panie kaliszanki, nawet i słusznie, uskarżają się na brak magazynu z kapelusami, polskiego. Jest jeden, ale bardzo biedny w wyborze fasonów itp. i rzeczywiście znacznie droższy. Ale jakby to było ładnie, żeby tak panie kaliszanki, w letniej zwłazszcza porze, powiedziały sobie: nie nosimy kapeluszy żydowskich. Ponieważ w polskim źró-dle kapelusza kupić nie możemy, bo ani wyboru niema i jest dość drogo — wprow-adzamy na bieżący sezon letni — w i-mię „emancypacji“ modę — bez kapelu-szy. Tak jak mężczyźni, a na zimową porę — chusteczki. Przecież w razie deszczu i tak chronią się panie pod pa-rasolką, jak również używają tych osta-tnich przed słońcem. (Dwóch ludzi w jednej ulicy, działających wytrwale, sy-stematycznie, poświęcając temu wszyst-kiemu w miarę możliwości wolne chwile, napewno będą tą kroplą wody, która i w głazie zagłębień wyżyłi).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Denuncjacje żydowskie

Żydostwo w celach denuncjatorskich, usiłuje wmówić w pewne czynniki w Polsce, że „endecja“ po karkach żydowskich chce dojść do obalenia dzisiejszego reżimu.

Tymczasem sprawa ma się całkiem naodwrot...

Przedewszystkiem, nie żadna „endecja“ walczy z żydami, a cały uświadomiony o swych obowiązkach Naród, czego najlepiej dowodzą choćby wyniki wyborów w Łodzi. Tam nie „endecja“, a tylko robotnicy, wczorajsi nawet socjaliści, przejrzaawszy na oczy, zawrócili z dotychczasowej drogi, skupiając się w szeregach narodowych, głównie dla obrony Łodzi przed ostatecznym załamem żydowskim!

Nie tylko endecja, ale cały Naród dąży do zmiany stosunków politycznych w kraju, w pierwszej mierze, żeby na **waszych karkach** dojść do uniezależnienia się gospodarczego od was, żydy!

Nie dlatego więc was zwalczamy i będziemy zwalczali, żeby zmienić ten czy inny rząd, tylko dążymy do zmiany stosunków politycznych, któreby nam pozwoliły wyznieć was z Polski **co do jednego!!!**

Rozumiecie to żydy?

Kwestja wyrzucenia was z naszego kraju, nie jest „konikiem politycznym“ tylko plagą, ważną, doniosłą sprawą, naszego narodowego być lub nie być i dlatego też nie spoczniemy, póki celu nie osiągniemy!

A w denuncjacje się nie bawcie, bo możecie na tem wyjść bardzo kiepsko!
Kazimierz Grzmot.

Źródło demoralizacji

Niejednokrotnie w gazetach czytamy utyskiwania, że kino przeważnie szerzy demoralizację przez wyświetlanie gorszących obrazów.

Cóż w tem jednak dziwnego, jeżeli zwązamy, że przemysł filmowy jest w 90 proc. w rękach żydowskich.

Z pozoru wygląda to, że korzystamy przeważnie z filmów amerykańskich, ale w rzeczywistości rzecz ta przedstawia się zupełnie inaczej. Dość powiedzieć, że wszystkie biura filmowe w Polsce są niemal całkowicie żydowskie.

A więc biuro filmowe PARAMOUNT prowadzi żyd Czaban, biuro METRO-GOLD-WYN-MAYER, żyd Berman, t. zw. FOXEM kieruje również żydak Szwarzewald, UNIWERSAL prowadzi żyd Gojehrach, wreszcie na czele „Polskiego Przemysłu Filmowego“ stoi żyd Finkelsztajn.

W biurach tych pracuje personel wyłącznie żydowski, chyba wyjątek stanowią chłopcy do posyłek.

W takim stanie rzeczy każdy z nas uczęszczający do kin, nawet polskich, popiera przemysł żydowski.

Trudno, rzecz prosta, nawoływać do bojkotowania kin polskich, gdyż ostatecznie to dają zarobek wielu Polakom, ale podnosimy tę kwestję, żeby zwrócić uwagę społeczeństwa na tę sprawę. Jeżeli żydzi mogą dorabiać się wielkich fortun na przemysle filmowym, dlaczego kapitaliści polscy nie wezmą w swe ręce tę dziedzinę pracy. — Czyż koniecznie film ma być zmonopolizowany przez żydostwo? Przecież nawet dziś są jeszcze Polacy, którzy niebardzo wiedzą, jak najkorzystniej ulokować pieniądze.

Korespondencje

WARSZAWA. Żydostwo coraz bardziej opanowuje poszczególne dziedziny stolicy. Obecnie odbywa się zażyczenie Zolborza. Mianowicie żydzi wynajeli szereg mieszkań w gmachu ZUPU przy ulicy Mickiewicza 27, a poza tem p. Bohdan Jarociński wynajął mieszkanie przy ulicy Śmiałej 4 żydowi Aszkenazemu. Żyd Wasserrab posiada przy ulicy Czarneckiego własną wille.

Żydzi przypuścili również generalny szturm do gimnazjum państwowego im. Poniatowskiego na Zolborzu. Na 80 wolnych miejsc w klasie czwartej zgłosiło podania do egzaminów 60 kandydatów Polaków i 120 żydów. Nawet więc w wypadku, gdy wszyscy Polacy złożą egzamin pomyślnie, a jest to mało prawdopodobne, jeszcze 20 żydów dostanie się do państwowego gimnazjum.

Ludność Zolborza boi się tych objawów, bo jak wiadomo, żydostwo wnosi ze sobą zarazę moralną i materialną.

Wystarczy zapoznać się z higieną żydowskich piekarni w Warszawie:

Pobrano mianowicie próbki pieczywa w żydowskich piekarniach A. Offajero przy ul. Brudnowskiej 4 i A. Tajtelbauma przy ulicy Ohmielnej 122 i poddano je analizie. Wyniki analizy były wprost niewiarygodne. Ustalono, że piekarnia Offajera wypieka chleb razowy bardzo słodki ponieważ dodaje się zamiast słodu znacznie tańszą ma-

lase, której źródła pochodzenia nie są kontrolowane. W chlebie zaś, pochodzącym z piekarni Tajtelbauma, znaleziono całe gniazda maki. Świadczy to, że mąka tej piekarni nie jest przesiewana. Poza tem chleb razowy wypiekany jest w tej piekarni z zapleśniałej i stęchłej maki, a piekarnia, chcąc ukryć pochodzenie szkodliwego dla zdrowia chleba, nie nakleja odpowiednich nalepek na bochenkach.

To też stolica, jak może bronić się przed powiększaniem się lalewu żydowskiego. — Jest nadzieja, że przy niedalekiej zmianie stosunków politycznych w kraju, która na pewno przedzie nastąpi, niż się kto spodziewa, kwestję żydowską rozwiążemy **RADYKALNIE!!!**

STANISŁAWÓW. „Moralność“ żydowskiego adwokata. Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został w Stanisławowie znany na miejscowym terenie adwokat i przemysłowiec żydowski, dr. Ignacy Lachs.

Aresztowanie dr. Lachsa, poprzedziła kilkugodzinna rewizja w jego mieszkaniu i kancelarii adwokackiej, w czasie której zakwestjonowano wiele materiału kompromisowego.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie nastąpiło pod zarzutem miljonowych nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Zaznaczyć należy, że dr. Lachs jest właścicielem kilku kamienic czynszowych, fabryki czekolady „Locarno“, oraz prezesem Tow. właścicieli realności.

Obowiązek obywatelski

W n-rze 29-y „Samoobronę“ wspominaliśmy, że przystąpiliśmy do wydania Pierwszego Kalendarza Antyżydowskiego, który zawierać będzie bogaty materiał propagandowy w kwestji żydowskiej, starannie opracowany dział informacyjny z adresami pierwszych źródeł chrześcijańskich dla wszelkich zakupów, dział literacki, historyczny, praktyczny, a więc porady prawne z wzorami podań, rekursów itp. do władz w sprawach podatkowych itd., informacje dla organizacyj i instytucji katolickich o charakterze religijnym, wykazów odpustów, dalej wszelkie porady praktyczne, wykazy jarmarków w całej Polsce, szereg niezbędnych informacji itp., wreszcie dział rozrywkowy.

Pierwszy Kalendarz Antyżydowski będzie spełniał rolę niejako podręcznika dla akcji odżydzeniowej, a jednocześnie będzie zawierał wiele materiałów i informacji, niezbędnych dla każdego, wieśniaka, czy mieszczanina.

Cena pojed. egz. omawianego Kalendarza wynosić będzie 1 zł, w większych ilościach: **ponad 2 egz. po 75 gr, ponad 10 egz. po 70 gr, ponad 25 egz. po 60 gr, ponad 50 — po 55 gr, ponad 100 egz. po 50 gr za sztukę.**

Z uwagi na duże koszty z wydaniem Kalendarza związanego, będziemy drukowali w ilości przystosowanej do posiadanych zamówień i otóż, kto zamówi i chociaż zadatkuję omawiany Kalendarz przed oddaniem go do druku, t. j. **przed 8 lipca br.**, ten otrzyma od cen wyżej podanych — **20% ustępstwa**. Np. kto zamówi 10 egz. Kalendarza, ten zapłaci nie 7,50, a tylko 6 — zł, za jeden zaś Kalendarz, zamiast 1-ego zł, zapłaci 80 gr itd.

Zadek nie może być mniejszy niż 25% należności za zamówioną ilość egz., np. jeżeli ktoś zamówi Kalendarza za 10 zł musi zapłacić zadatku 2,50 zł, resztę należności pobierzemy za zaliczeniem pocztowym, przesyłając Kalendarz, kto w ten sposób wysłanej przesyłki nie wykupi, temu zadatek przepadnie.

A więc, zamawiajcie nasz Pierwszy w Polsce Kalendarz Antyżydowski, gdyż w ten sposób spełnicie obowiązek obywatelski krzewienia idei odżydzeniowej i wreszcie niejedyn może w ten sposób, w dzisiejszych ciężkich czasach zarobić sobie poważniejszą sumę.

Najmniejsza suma zadatku może wynosić 1 zł. Pieniądże wpłacać na konto czek. P. K. O. Nr. 62.268.

Więcej uwagi

W całym szeregu pism narodowych znajdujemy często ogłoszenia firm żydowskich. Wprawdzie są to przeważnie firmy t. zw. anonimowe, z brzmienia której trudno się zorientować, czy to jest firma żydowska, ale nawet to nie tłumaczy redakcji pisma antyżydowskiego, czy narodowego.

W tych wypadkach mylić się niewolno, gdyż przynosi to zbyt wielkie szkody Sprawie odżydzenia Polski. — Jednych wprowadza w błąd, w oczach zaś drugich obniża autorytet prasy antyżydowskiej; jako, na jednej stronie artykuł nawołujący do odżydzenia Polski, a na drugiej ogłoszenia żydowskie!

Co przykrejsze, że ogłoszenia żydowskie znajdujemy w prasie **wielkopolskiej**, która zawsze była uważana za najbardziej patriotyczną i narodową.

Mimo, że poruszamy ten temat, uważamy jednak, że niedociągnięcia w tym kierunku przez naszą prasę popełniane są dziełem omyłek, więc apelujemy o więcej uwagi w tej sprawie. Z drugiej jednak strony musimy podkreślić, że jeżeli te błędy będą zjawiskiem chronicznym, będziemy musieli przestrzec społeczeństwo, żeby wiedziało, że nie każda firma w piśmie antyżydowskim czy narodowym ogłoszona zasługuje na zaufanie, gdyż pisma te ogłaszają firmy żydowskie. Rzecz prosta będziemy musieli nazwy tych pism wymienić. Byłoby to dla nas niewymownie przykre, ale z drugiej strony, nie będzie nam wolno przemilczać tej, tak ważnej sprawy.

Apelujemy więc do całej prasy narodowej i antyżydowskiej, a szczególnie w Wielkopolsce i na Pomorzu, żeby zechciała nasz apel wziąć do serca!!!

Wyrzucają żydów

„Moment“ z 30. 5. w depeszy Ż. A. T. z Antwerpii donosi o masowym wysyłaniu żydów z Belgii do Polski:

„Liczba niemieckich zbiegów, w większości polskich obywateli, którzy muszą opuścić Belgię, wzrasta stale. W samej Antwerpii ponad 200 rodzin zbiegów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju“.

Inna depesza Ż. A. T. z Antwerpii donosi o uchwaleniu przez parlament belgijski ustawy, według której

„cudzoziemcy w Belgii będą poddani znacznie ostrzejszej kontroli niż dotąd“.

Brawo dzielni Belgijczycy!!

W obronie Talmudu

„Moment“, informując o przebiegu posiedzenia rady generalnej światowej organizacji żydów ortodoksów „Agudas Izrael“ („Związek Izraela“), które odbyło się w końcu maja w Warszawie, m. in. donosi:

„Rada Centralna postanowiła wytworzyć centralę dla obrony żydostwa. Centrala ma odpierać tak częste w ostatnich czasach ataki judofobskie na Talmud i wogóle na religję żydowską“.

Odnosna praca ma być prowadzona w dwóch kierunkach:

1) „rejestracja wszystkich dzieł naukowych, które prawidłowo oświetlają żydostwo i udostępnienia ich w akcji obronnej“;

2) wydania w językach europejskich naukowych publikacji, dających odpowiedź na atakowanie religji żydowskiej“.

Żydostwo organizuje się do obrony od strony najbardziej dotkliwej: od strony moralnych zasad Talmudu i jego komentatorów.

Uchwa koła żydowskiego

Ż. A. T. opublikowała w formie komunikatu, uchwałę Koła Żydowskiego (taką nazwę nosi sejmowy klub żydowski). W której znajduje się następujący ustęp:

„Koło Żydowskie stwierdza wobec opinii publicznej, że endecja, zwalczając wszelkimi sposobami i środkami obecny obóz rządzący, usiłują swoją rozgrywkę z nim przeprowadzić w pierwszym rzędzie na grzbiecie żydowskiej ludności, sądząc, że w ten sposób najskuteczniej osłabia pozycję rządu.“

Okoliczność, że eksecesy nie są w zarodku stłumione i uniemożliwione, rozzuchwala sprawców i pobudza ich do dalszych wykroczeń“.

Czyżby żydzi naprawdę byli przekonani, że do nich społeczeństwo polskie nie ma, że prąd przeciwyżydowski w masach jest fikcją i że są niewinna ofiara przeciwrządowej polityki „endeków“?...

Istotny ratunek

Coraz więcej staje się zrozumiałem, że jedynym ratunkiem naszym jest wyzolenie się spod przemocy żydowskiej!

Wyzwolenie to może przyjąć tylko wtedy, jeżeli całe społeczeństwo zrozumie konieczność zsolidaryzowania się z akcją odżydzeniową. Uświadomienie w tym kierunku wzrasta, ale nie jest jeszcze całkowite. Bardzo wielu Polaków, mimo zastrzeżenia do żydostwa, w jednej chwili nawet części, nie wiedząc czem naprawdę są żydzi.

Wiadomem jest każdemu, że nieznaną jomość przeciwnika utrudnia z nim walkę.

Otóż broszura „**RATUJMY POLSKĘ**“ daje kopalnię materiałów, argumentów, dokumentów, odkrywających podłoże żydowskie, przynosi rewelacyjne wiadomości o rytualnych zbrodniach itd.

Kto więc chce przyczynić się do poszerzenia akcji odżydzeniowej, kto się chce przyczynić do uświadomienia naj-

szerszych warstw naszego społeczeństwa o szkodliwości żydowskiej, ten powinien rozpowszechnić chociaż kilka wymienionych wyżej broszur.

Cena pojed. egz. broszury wynosi 50 gr, ponad 5 egz. po 35 gr, ponad 25 egz. po 30 gr, ponad 50 egz. po 25 gr, ponad 100 egz. po 20 gr, wreszcie ponad 500 egz. po 17 gr za sztukę, czyli nżej ceny własnego kosztu.

Pieniądże należy wpłacać na konto czek. P. K. O. Nr. 62.268, listy zaś kierować pod adresem: **Kalisz, skr. pocztowa 208.**

Żydy uciekają ..

Niedawno wrócił do Gdyni statek „Warszawa“, który odbył wycieczkę do Leningradu, objętą programem wycieczek morskich, organizowanych przez linję Gdynia—Ameryka. W wycieczce brało udział przeszło 90 osób z różnych stron Polski. — Nie wszyscy jednak wrócili do kraju. W Leningradzie pozostało 18 uczestników wycieczki, z tego tylko dwie osoby pozostały legalnie za paszportami, jakie posiadali. Reszta zwyczajnie uciekła. Wszyscy uciekinierzy w liczbie 16 są żydami, pochodzącymi z Łodzi.

Żydy prowokują

Niektóre dzienniki żydowskie już od dłuższego czasu umieszczają przesadne wiadomości na temat rzekomego napastowania żydów na ulicach i rzekomych zamachów na ludność żydowską w Warszawie. Wywołuje to w dzielnicy żydowskiej nastroje paniczne, które wyładowują się w coraz częstszych zajściach ulicznych. Najdrobniejszy incydent czy najmniej prawdopodobna pogłoska wystarcza do tego, aby ulica żydowska przyjęła to jako przejaw nienawiści rasowej.

Na tem tle zdarzył się niedawno charakterystyczny wypadek. Ktoś pusił pogłoskę, że na ulicy Grzybowskiej jakaś kobieta rozdała dzieciom żydowskim zatrute cukierki. W jednej chwili zebrał się tłum, liczący około 1000 osób, usiłując napaść na pewną młodą kobietę, na którą ktoś rzucił podejrzenie, iż ona to właśnie rozdawała zatrute cukierki. Gdy w obronie napastowanej stanął przechodzący ulicą pracownik tramwajów, tłum rzucił się na niego, usiłując dokonać samosądu. Dopiero policja piesza i konna rozproszyła tłum i uwolniła kobietę i tramwajarza z opresji. Śledztwo stwierdziło, że pogłoska o zatrutych cukierkach jest najzupełniej fałszywa.

Warszawskie władze bezpieczeństwa przystąpiły zatem do akcji, mającej na celu ukrócenie prowokacyjnej akcji niektórych organizacji żydowskich.

Coraz lepiej

„Moment“ donosi:

„Po staraniach, które trwały więcej niż rok, komisariat rządu zalegalizował oficjalnie „Brith Hakail“. Legalizacja rozciągnie się na wszystkie oddziały tej organizacji w całej Polsce“.

Brith Hakail“ (dosłownie Związek siły, wojska) obejmuje b. żołnierzy z różnych formacji wojskowych (z armji austriackiej, niemieckiej, rosyjskiej, polskiej) i znajduje się pod kierunkiem rewizjonistów - sjonistów. Przywódcą ich jest Zabotziński, obecnie przebywający w Polsce, stale zamieszkały w Paryżu.

„Brith Hakail“ i „Brith Trumpeldor“ są to zbrojne organizacje żydowskie oficjalnie przygotowywane dla Palestyny, a faktycznie przeznaczone na różne powikłania, których w niedługim czasie oczekuje żydostwo w Europie.

Nasza kronika

Sulejów jest — jak wiadomo — miasteczkiem bardzo zażydzone. Można sobie więc wyobrazić, jakie wrażenie wywarło tam nagle aresztowanie prezesa gminy żydowskiej, Przytyckiego. Przytycki piastował ponadto szereg innych godności i cieszył się ogromnem uznaniem wśród współwyznawców. Przyczyny aresztowania trzymane są narazie w tajemnicy. Według domysłów, w grę wchodzi nadużycia pieniężne.

Sklepy żydowskie mnożą się... Żydowski „Hajnt“ podaje następującą informację na podstawie danych Biura statystyczno - ekonomicznego, utworzonego przy „Centrali kas bezprocentowych“ (C. K. B.). Biuro nawiązało kontakt z ośrodkami żydowskimi. Posiada już około 300 stałych korespondentów.

„Liczba sklepów nieżydowskich powiększyła się w porównaniu z orkesem przedwojennym pięciokrotnie. Z tego powodu bardzo cierpią sklepikarze żydowscy w miasteczkach. Również we wsiach powstały sklepy nieżydowskie i włościanie nabywają tam niezbędne produkty“.

Władze policyjne w Warszawie urzą-

dzili rewizję w lokalu żydowskiego związku socjalistycznego, poszukując broni i amunicji. Podczas rewizji w lokalu przy ul. Granicznej, gdzie się mieści organizacja Trumpeldor (organizacja wojskowa) znaleziono trzy granaty. Aresztowano 6 osób.

Interwencja rabinów u księdza kardynała Kakowskiego wywołała wśród żydów wielkie poruszenie, przyczem naogół wyrażają oni żywe niezadowolenie z tego posunięcia. Ciekawą jest rzeczą, że niezadowolenie ujawnia się nawet w niektórych kościołach nabożnych żydów. Organ prasowy ortodoksyjnej Agudy wystąpił niedawno z artykułem, oceniającym w sposób wysoce krytyczny wystąpienie rabinów i wyrażającym żal, że nie porozumieli się oni przedtem z żydowskimi organizacjami politycznymi. Podobno artykuł ten ma wywołać odpowiedź ze strony rabina warszawskiego p. Kanala.

O wiele większa jeszcze irytacja panuje wśród sjonistów, którzy wyrażają ją w rozmowach prywatnych, oficjalnie natomiast zamierzają pominąć milczeniem wystąpienie rabinów.

Prasa żydowska podnosi alarm, że nowa rada miejska w Łodzi ma zamiar powołać na prezydenta miasta adwokata Kowalskiego, prezesa Stronnictwa Narodowego w Łodzi, siedzącego dziś w więzieniu, oraz że jednym z pierwszych jego czynów ma być usunięcie wszystkich żydów z magistratu.

Nacjonaliści arabscy rozwinęli ostatnio akcje, zmierzającą do usunięcia z egzekutywy arabskiej tych członków, którzy sprzedali ziemię żydom.

Mieli żydy swoje listy wyborcze i na nie zebrał ogólnie około 23 procent miejsc czyli mandatów w radach miejskich. Ale co się stało z resztą głosów żydowskich, przecież wiadomo, że w tych 300 z górą miastach, w których się obecnie odbyły wybory, żydzi stanowią przeciętnie 40 procent ogółu ludności. Otóż stało się tak, że co żydkowie mogli zebrać głosów na swoje listy żydowskie to zebrał, a resztę z gorliwością wielką oddał sanacji. Przecież widziało się, jak z przytułków starcy żydowscy, stojący już nad grobem — dorożkami wożeni byli, aby oddać swe głosy na jedynkę. „Czy ta chytra polityka — pisał „Gazeta Warszawska“ — da żydom spodziewane korzyści, w to można poważnie wątpić“.

To i owo

— **W dniu 19 bm.** generał Haller wyjechał z Ameryki. Prawdopodobnie w dniu 26 bm. przybędzie do Gdyni.

— **Na Litwie,** zwolniony Waldemaraa usiłował dokonać zamachu co się nie udało. Waldemaras wraz dwudziestoma oficerami został aresztowany.

HENRYK NAGIEL

(45)

Tajemnice Nalewek

Powieść sensacyjna osnuta na tle zbrodni i łajdactw żydowskich.
(Ciąg dalszy).

STRESZCZENIE POZATKU

W żydowskim banku „Ejteles i S-ka“ na Nalewkach w Warszawie dokonano krociowej kradzieży i jednocześnie zamordowany został długoletni kasjer banku.

Wszelkie poszlaki wskazywały na winę mordu i rabunku pracownika tej instytucji, Polaka — Strzeleckiego, który też został uwięziony.

Przyjaciele Strzeleckiego nie wierzą jednak w jego winę, nie wierzy też agent śledczy „Fryga“, podejmuje śledztwo na własną rękę w porozumieniu niejakiego z przyjaciółmi podejrzanego.

W toku prowadzonego przez się śledztwa natrafia na ślady różnych mactw i szachrajstw żydowskich, poprzez które wyczuwa działanie jakiejś tajemnej, a świetnie zorganizowanej bandy wszechświatowej, z którą też łączy zbrodnie, będącą przedmiotem jego dochodzeń.

„Fryga“ porozumiał się z obrońcą posądzonego i obaj postanowili dążyć do wykrycia prawdy, która oczyściła Strzeleckiego.

— Przepraszam pana mecenasa, ale muszę zebrać myśli.

Przeszedł się parę razy po pokoju, wreszcie zbliżył się do biurka.

— To bardzo źle, panie mecenasie — zaczął.

— **Z Krakowa** donoszą, że aresztowanie działaczy narodowych w województwie Krakowskim mają taki skutek, iż coraz większe masy robotnicze i ludowe garną się do obozu narodowego. W ostatnich dniach wypuszczono kilku aresztowanych, których ludność serdecznie witała.

— **W Białymstoku** doszło w obozie sanacyjnym do ostrych starć z powodu tego, że pewna część radnych sanacyjnych chce stworzyć większość z żydami, a inna część chce się połączyć z ugrupowaniami polskimi. Ponieważ jednak sanacja bez żydów obejść się nie może, przeto utworzą większość z żydami.

— **W Włocławskiej** manufakturze wybuchł strajk 6000 robotników.

— **W pobliżu Niemenczyna** nad Wilją wpadł do wody i zaczął tonąć 15-letni chłopiec Jan Szymańczyk. Z traw ty znajdujących się nośrodku rzeki, rzucił się do wody duży pies, który wyciągnął tonącego chłopca na brzeg.

— **Największą** puszcza w Europie, jest nasza polska puszcza Białowieża.

— **Na połowę** lipca wyznaczona została nowa seria licytacji majątków ziemskich. Lwowskie Tow. Kredytowe w Małopolsce Wschodniej wystawia na licytację 27 majątków. Są tam m. in. posiadłości hr. Adama Potockiego.

— **Zachodzi** poważna obawa, aby nie nastąpiło zmniejszenie się polskiego stanu posiadania, gdyż Ukraińcy przygotowują się do wykupienia majątków wystawionych na sprzedaż z licytacji.

— **Celem** podniesienia dochodowości małych gospodarstw w widłach Wisły i Sanu przez uprawianie wikliny asygnowano na ten cel w roku bież. 500.000 zł. z Funduszu Pracy. Szkoła koszykarska w Rudniku nad Sanem będzie udzielać ludności wskazówek przy uprawie wikliny.

— **W r. 1933** sprowadziliśmy z zagranicy mydeł toaletowych i leczniczych, bieliśd, różu, pudru, środków do farbowania włosów, pomad kosmetycznych itp. wartości 1.814.000 zł.

— **past,** wszelkich środków do czyszczenia metali itp. wartości 588.000 zł.

— **sprowadziliśmy:** igieł do szycia, igieł do maszyn do szycia, prądków do pończoch i szydełek wartości około 1.000.000 zł.

— **z zakresu** drobnych wyrobów metalowych przywieźliśmy w r. 1933: szpilek, haftek, sprzączek itp. wartości 256.000 zł.

— **ponadto** przywieźliśmy w r. 1933 środków do czyszczenia obuwia wartości około 150.000 zł.

— **Sprytne** urządziła się pewna banda złodziejska, która grasowała przeszło pół roku na linii kolejowej Londyn — Fishgurd, okradając wóz bagażowo-pocztowy. W tym celu banda zamykała w koszu jednego ze

złodziei i nadawała kosz na bagaż. W czasie jazdy złodziej wychodził z kosza i radował co się dało, a na pewnej stacji wyładowano kosz razem z żywym bagażem i złodzieją. Wreszcie sposób ten został odkryty i sprawcy aresztowani.

— **Najstarszym** człowiekiem w Besarabji jest niejaki Konstantyn Orbo, liczący 122 lata, zamieszkały w gminie Pogarniczany koło Orgiejewa. Starzec ten pomimo tak podeszłego wieku cieszy się doskonałym zdrowiem pracując razem z prawnukami na roli.

— **We Francji** ukazały się w handlu wieczne pióra, nie do pisania, lecz do obrony w czasie napadu. Po przesunięciu guziczka, umieszczonego na wewnętrznej stronie pióra, wytryska zamiast atramentu struga płyn lewającego, który na kilka minut obezwładnia napastnika.

— **Liczba** kobiet pełniących służbę policyjną wzrasta coraz bardziej i coraz więcej krajów zaprowadza u siebie policjantki. W r. 1931 liczono ogółem 1025 policjantek w następujących krajach: 155 w Niemczech, 7 w Danii, 150 w Anglii, 55 w Holandji, 57 w Polsce, 4 w Szwajcarii, 593 w Stanach Zjednoczonych. Poza tym istnieje jeszcze policja kobieca w Austrii, w Czechostowacji, w Szwecji, w Norwegii, w Finlandji, Australji. Organizują ją w Egipcie, w Indjach i Meksyku. We Francji istnieje tylko jedna policjantka, pełni ona służbę w miejscowości nadmorskiej Le Touquet.

Ciurom... do wiadomości...

Wszyscy zapewne pamiętają znamiennie przemówienie pp. Sławka i Prystora, w których ci potępiali wszelakiego rodzaju ciurów i inną trzodę dwónożną, co to gwałtem ciśnie się tam, gdzie pachnie... korytem...

Zapewne, mówiąc na ten temat pp. S. i P. mieli na myśli bezpartyjną partję, boć ta przecież skupiała w swoich

Dobre stanowisko

We wszystkich miastach poszukujemy Przedstawicieli, którzyby potrafili zająć się planowem, systematycznym rozpowszechnianiem naszego pisma, zbieraniem ogłoszeń, rozpowszechnianiem naszych broszur itd.

Na początek dajemy **WYSOKIE PROCENTY**, w miarę zaś rozwoju pracy danego przedstawiciela, jeżeli działalność jego okaże się naprawdę pożyteczną, **WYZNACZAMY STAŁĄ PENSJĘ, PRÓCZ PROCENTÓW!**

Inteligentni, wymowni, ustosunkowani, mogący z czasem zająć stanowisko redaktorów rejonowych, mogący wykazać się poważnymi referencjami oraz dać odpowiednie gwarancje, ideowo ustosunkowani do kwestji żydowskiej, — **PROSZENI SĄ O NADSYŁANIE OFERT**, do których należy **ODRAZU DOŁĄCZYĆ** referencje jak również **PODAĆ, JAKIE MOGĄ DAĆ GWARANCJE**, kaucję pieniężną, czy też w innej formie.

Na odpowiedź załączyc znaczków pocztowych na 30 gr. **ODPOWIADAMY TYLKO NA POWAŻNIE UJĘTE OFERTY**, które należy adresować: K a l i s z, skr. poczt. 208 : „Daję gwarancję“.

zapomniałem o konferencji z przyjaciółmi Strzeleckiego. Oto i oni. Jedną z tych dam to narzeczona Janka, a drugą jej przyjaciółka.

— Więc pan Strzelecki ma narzeczoną?

— Trzeba ci wiedzieć, panie Józefie — odrzekł adwokat — że to jeszcze tajemnica. Liczę na twoją dyskrecję. Oprócz tych pań, będzie p. Stawinicz.

— Znam go. Oryginał, ale wyborny człowiek — zrobił uwagę „Fryga“.

— Możebyś pan chciał, panie Józefie, uczestniczyć w tej naradzie?

— W godzinę potem, w gabinecie adwokata, przy jego biurku, siedzieli: panna Fela, panna Róża, adwokat i Stawinicz. „Julek“ objaśnił ich właśnie o dotychczasowym przebiegu śledztwa.

Panna Róża czerwieniła i bladła na przemianę. Zdawało się jej, że położenie jest bez wyjścia.

— Ależ to labirynt! labirynt! — wołał Stawinicz, biorąc się za skronie. — Głowa mi mur rozbić...

Tylko panna Fela pozostawała spokojna, milcząc.

— Jak wiele czasu może upłynąć do chwili ostatecznego zamknięcia śledztwa, właściwie aż do sformowania aktu oskarżenia?

— Przynajmniej trzy tygodnie — odrzekł adwokat.

— W takim razie nie jeszcze nie stracone. Zapewne przed dwoma tygodniami będę mogła dostarczyć pewnych wiadomości, które bardzo zmienią położenie pana Strzeleckiego.

szeregach wszelką trzodę dwónożną, co to za byle ochlap, im rzucony, beczą i ryczą niech żyje! śpiewają Blauen Husaren itd. Tu i owdzie trzoda ta zaczyna wietrzyć, zmianę kierunku... wiatru... i np. w takiej Łodzi, w której Obóz Narodowy odniósł bezwzględne, przysięgające zwycięstwo, zapewne w nadziei na posadki w samorządzie, które wcześniej czy później musi być całkowicie odżydzony, zaczęli masowo napływać kandydaci na członków Str. Nar., to ostatnie zamknęło listy członków, zapisów, aż do odwołania, nie przyjmuje.

I bardzo słusznie!
Wy, ciury, śpiewajcie sobie Blauen Husaren, ryczcie — niech żyje! stawajcie pomniki, używajcie wazeliny, lub jej nie używajcie, ale do Obozu Narodowego wam zasię!!!

Zrozumiano, parobki?

Pierwej musicie odświeżyć sobie poczucie godności narodowej i własnej, musicie przyjąć za swoją, zasadę, że człowiek, pragnącym być uważanym za człowieka, musi mieć wyższe aspiracje, niżeli tylko i wyłącznie troskę o brzuch. Muszą wam stwardnieć karki, nawykły do niewolniczego zginania, musicie odbyć kwarantannę, która was oczyści z brudu, jaki w obozie nieprawości, w którym byliście, was oblaży i dopiero wtedy możecie marzyć o przyjęciu was do szeregów narodowców!!!

Cz. Sław.

KROTOSZYŃSKA FABRYKA ŚWIEC

Wł. Urbaniaka

w Krotoszynie

Poleca Przewłb. Duchowieństwu w najlepszych gatunkach, tanie, — świece kościelne i stołowe. —

Wysokość prenumeraty najlepiej wskazuje, że „Samoobrona“ jest placówką nawskroś ideową, na kwartał wynosi za 1 egz. 1,20 zł, półrocznie 2,40 zł, rocznie 4,50 zł. — Dla propagandy: 3 egz. kwartalnie 3,20 zł, za 5 egz. 4,50 zł, za 10 egz. 7,50 zł wraz z kosztami przesyłki. Ponad 10 egz. po 5 gr, ponad 50 egz. po 4½ gr, ponad 100 egz. po 4 gr płatne zgóry. **NIECH KAŻDY POLAK ROZPOWSZECHNIA „SAMOOBRONĘ“ !!!**

Ceny ogłoszeń: Cała strona 280 zł, ½ str. — 160 zł, ¼ str. — 90 zł, 1/8 str. — 50 zł, 1/16 str. — 30 zł, 1/32 str. — 18 zł. Przed tekstem 20% drożej, w tekście 33% drożej od cen zatekstowych. Adr. w dziale: „Informator firm chrześcijańskich“ (trzy wiersze petitowe) 2,50 zł.

Za numery skonfiskowane prenumeratorom nie zwraca się wpłaty. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Rękopisów się w żadnym razie nie zwraca. Redakcja i Administracja udziela odpowiedzi na listy i zapytania, jeżeli zainteresowany dołączy znaczków pocztowych za 40 gr na koszt korespondencji.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Henryk Skąpski z Kalisza.

Opiekunkami Drukarni Lotniczej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25.